

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Ferdynand Goetel wybrany Akademikiem Literatury

WARSZAWA, (PAT). — W dniu 2 lutego 1936 r. odbyło się zebranie polskiej akademii literatury, w którym wzięli udział: prezes Wacław Sieroszewski, wiceprezes Leopold Staff, sekretarz generalny Juliusz Kaden-Bandrowski, oraz akademicy literatury: Wacław Berent, Karol Irzykowski, Juliusz Kleiner, Bolesław Lesmian, Zofia Nałkowska, Zenon Miriam Przesmycki, Wincenty Rykowski, Jerzy Szaniawski, Tadeusz Zieliński i Tadeusz Boy Zalewski.

Podczas posiedzenia wybrano nowym akademikiem literatury Ferdynanda Goetla. Wyboru dokonano zgodnie z paragrafem 23 regulaminu polskiej akademii literatury większością 3/4 głosów obecnych.

Ferdynand Goetel urodził się w r. 1890 w Suchej w Małopolsce. Ukończył szkołę średnią w Krakowie. Studiował architekturę w Wiedniu, którą porzucił jednak, zamierzając poświęcić się literaturze. Udał się do Warszawy, lecz jako poddany austriacki zostaje w r. 1914 internowany i wywieziony do Turkiestanu.

Wrażenia z pobytu w Azji i z powrotu do Europy opisał w książce „Przez płonący Wschód” (1921). W r. 1923 wydaje „Kar Chat”, opowiadanie na tle wspomnień ze wschodu, którym to utworem zdobywa sobie duży rozgłos. Kolejno wydaje zbiory nowel „Patnik Karapeta”, „Ludzkość” (1925), „Humoreski” (1927), wrażenia z podróży „Egipt”, „Wyspa na chmurnej Północy” (1928), powieści „Z dnia na dzień” (1916), „Serce Lodów” (1929), odznaczoną państwową nagrodą literacką za rok 1929. W tymże roku ukazuje się utwór dramatyczny „Samuel Zborowski”. W r. 1930 wydaje „Podróż do Indji”. Goetel drukował nadto poezję w „Zwrotnicy” i „Pamiętniku Warszawskim”, redagował przez czas pewien „Naokoło Świata”. Ferdynand Goetel odrywał wybitną rolę w organizacji życia literackiego w Polsce.

Był przez dwie kadencje prezesem Polskiego Klubu Literackiego (Pen-Klubu Polskiego). Obecnie piastuje godność prezesa Zarządu Głównego Związku Zawod. Literatów Polskich.

—[::]—

Flandin u króla Karola

PARYŻ, (PAT). — Król Karol przyjął ministra Flandina. Rozmowa trwała około godziny.

Rozbudowa armji brytyjskiej 500.000 wyszkolonych żołnierzy

LONDYN, (PAT). — „Observer” donosi, że rząd brytyjski zamierza podnieść siły zbrojne imperjum do pół miliona całkowicie wyszkolonych żołnierzy, t. zn. do poziomu, który armja nie miecka ma osiągnąć z wiosną bieżącego roku. Dziennik dopatruje się związku pomiędzy tą decyzją a ostatnimi rozmowami w Londynie, które miałyby wykazać, że braki armji brytyjskiej uważane są powszechnie za jedną z przyczyn niepewnej sytuacji w Europie.

Według „Sunday Chronicle”, komitet obrony państwa miał już zatwierdzić plan reorganizacji brytyjskich sił zbrojnych, który niebawem będzie przedłożony gabinetowi.

Wykonanie planu ma kosztować 360 milj. funtów i będzie rozłożone na 6 lat. 2/3 powyższej sumy przypada na marynarkę, która ma rozpocząć budowę 11 okrętów linowych, 36 krążowników, poza tem ma być budowane 18 torpedowców rocznie. Program zbrojeń powietrznych przewiduje budowę 200 samolotów rocznie. Armja lądowa ma otrzymywać rocznie 4 miliony funtów na cele motoryzacji. Finansowanie powyższych zbrojeń ma się odbywać w drodze wypuszczenia pożyczki z terminem 20-letnim na 2 i pół proc. oraz w drodze wypuszczania w miarę potrzeby 3miesięcznych bonów skarbowych.

Zacieśnienie węzłów

między W. Brytanią a sąsiadami Niemiec

LONDYN, (PAT). — Omawiając odbyte ostatnio w Londynie rozmowy polityczne z obcymi panującymi, mężami stanu i dyplomatami, korespondent dyplomatyczny „Manchester Guardian” stwierdza, że rozmowy te miały znaczenie o tyle, że wskazały kierunek pewnych tendencji w sprawach europejskich.

Korespondent określa te tendencje jako zacieśnienie węzłów między W. Brytanią a mocarstwami otaczającymi Niemcy. Nie oznacza to jednak, według

dziennika, bynajmniej, aby Niemcom okazano brak życzliwości. Według korespondenta dziennika, von Neurath przychylnie się do usunięcia podejrzeń, jako by Niemcy zamierzały w bliskiej przyszłości zająć zdemilitaryzowaną strefę nadreńską.

Zaniepokojenie wywołane przez kampanję prasy niemieckiej zostało — zdaniem „Manchester Guardian” — zlikwidowane aczkolwiek kwestja strefy zdemilitaryzowanej należy do spraw, które zostaną kiedyś poruszone.

POGRZEB GEN. KONDYLISA

Król nie wziął udziału spowodu choroby

ATENY, (PAT). — Wczoraj i dziś wielkie tłumy złożyły hołd zwłokom gen. Kondylisa. Złożono liczne wieńce, m. in. od króla i rządu, od b. prezydenta Zaimisa, od wszystkich przywódców partji oraz od Mussoliniego.

Pogrzeb odbył się dziś popołudniu w asyście licznych duchowieństw z arcybiskupem ateńskim na czele. Trumnę ze zwłokami złożono na lawecie armatniej i przykryto sztandarem narodowym. Wartę honorową pełniło 4 generałów. W pogrzebie, poza rodziną zmarłego, wzięli udział reprezentant króla, wielu ministrów i bardzo liczni oficerowie.

Król, premier Demerdzis oraz Sofylis nie mogli wziąć udziału w pogrzebie gen. Kondylisa z powodu choroby.

Na ulicach gromadziły się wielkie tłumy. Zwłoki gen. Kondylisa zostaną przewiezione do miejscowości Tricala w Tessalii, gdzie będą pochowane w grobie rodzinnym.

NIEMCOM PONOWNIE ZAPROPONOWANO ZAWARCIE PAKTU LOTNICZEGO

PARYŻ, (PAT). „Matin” donosi z Londynu, że minister spraw zagranicznych Rzeszy von Neurath miał podczas rozmowy z min. Edenem otrzymać ponowną propozycję w sprawie zawarcia zachodnio — europejskiego paktu lotniczego. Jak wiadomo, Berlin kilkakrotnie uchylał tę propozycję, motywując swe negatywne stanowisko względami

WIADOMOŚCI Z KOWNA

USTAWA O STOWARZYSZENIACH.

Ostatni numer dziennika urzędowego przynosi nową ustawę o stowarzyszeniach, ograniczającą znacznie inicjatywę społeczną i ułatwiającą wgląd władz bezpieczeństwa w działalność tych organizacji. W myśl ustawy do nowopowstających organizacji mogą należeć wyłącznie litewscy obywatele, władający językiem państwowym w mowie i piśmie.

Członkami organizacji nie może być w żadnym razie młodzież szkolna i obywatele państw obcych. Wojskowi muszą mieć pozwolenia bezpośredniej władzy. Zezwolenia na uruchomienie organizacji dotychczas udzielane były przez naczelników powiatów. Obecnie prawo to przysługuje wyłącznie tylko ministrowi spraw wewnętrznych. Wszystkie dotychczas istniejące stowarzyszenia muszą do dnia 1 kwietnia przesłać do ministerjum spraw wewnętrznych swe statuty w celu ponownej rejestracji.

KONTRAKT „MAJSTASA” Z „EKSPORTCHLEBEM”.

Zapewniony wywóz 87 tys. sztuk trzody chlewnej.

Po powrocie z Moskwy prezes „Majstasa” Tałat-Kielpsza udzielił „Lietuvos Aidasowi” następujących informacji:

„Majstas” prowadził pertraktacje z sowieckim trustem „Eksportchleb”. Na mocy zawartego kontraktu „Eksportchleb” w roku bież. zakupi 60 tys. beków, 25 tys. sztuk trzody tuczonoj chlewnej. Około 2.000 knurów i 800 szt. bydła. Ponieważ na mocy poprzednich kontraktów, Sowiety zobowiązały się kupić 400 sztuk bydła, więc ogółem w roku bież. eksport wyniesie 1.200 sztuk.

Wartość całego eksportu hodowlanego do Sowieców w roku bież. wyniesie około 10 milj. lt.

Złóż datek na pomnik Marszałka w Wilnie
konto P. K. O. 146.111

Włoski fort w Tembien



Włosi umacniają obecnie swoje stanowiska w Abisynji. Na zdjęciu włoski fort na froncie północnym w Abisynji.

Wielka rada faszystowska

Mussolini mówił 2 godziny

RZYM, (PAT). — W dniu wczorajszym odbyło się pod przewodnictwem Mussoliniego, w 14 roku ery faszystowskiej, zebranie wielkiej rady faszystowskiej. Narady trwały około 3 godzin. Po zakończeniu zebrania wydano następujący komunikat:

„Wielka rada faszystowska, zasiada z okazji 13 rocznicy utworzenia milicji, gorące pozdrowienia oddziałom czarnych koszul, które w Afryce Wschodniej walczą z tym samym bohaterem zapalem, z którym kiedyś maszerowały na Rzym oraz z niezłomną wiarą w cywilizacyjną misję faszystowskich Włoch”.

Mussolini przemawiał przez dwie godziny na temat sytuacji wojennej, w tej

samej sprawie zabierali również głos: marszałek de Bono i Dino Grandi, ambasador włoski w Londynie. Wielka rada faszystowska zbierze się powtórnie 4 lutego.

Sezon deszczowy w Abisynji zbliża się Włosi organizują tyły

ASMARA, (PAT.) Na froncie Tigre ożywiła się działalność lotnictwa w obszarze Makalle, które wraz z artylerią bombarduje Amba-Aradam, gdzie stwierdzono obecność większych skupisk abisyńskich. Abisyńczycy mają kilka dział, ale odpowiadają bardzo rzadko. Wobec zbliżającego się sezonu deszczowego, Włosi energicznie kontynuują budowę dróg oraz budowę baraków drewnianych i murowanych na najbliższych tyłach Makalle.

Świat pracy Wilna ku czci Prezydenta Rzeczypospolitej

Zorganizowana wczoraj przez Organizację Młodzieży Pracującej w Wilnie pod protektorem p. Wojewody Bocińskiego uroczysta akademja ku czci Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Prof. Ignacego Mościckiego z okazji Jego imienin — zgromadziła w sali Teatru Miejskiego na Pohulance licznych przedstawicieli władz państwowych, wojskowych i samorządowych oraz uniwersytetu i społeczeństwa wileńskiego z pp. woj. Bociński, gen. Skwarczyński i prez. m. Małeszkowski na czele.

Wobec przepelnionej publicznością sali Akademję zajął p. Cz. Wierusz Kowalski następującym przemówieniem:

„Obecność państwa, tak liczna na akademji, zorganizowanej przez młodzież pracującą dla wileńskiego świata pracy ku czci Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego go świadczy wymownie, jaką miłością i czcią otoczony jest nasz Dostojny Solenizant i jaką troską otoczona jest zorganizowana młodzież pracująca.

Wiemy wszyscy, że osoba naszego Prezydenta 10 lat temu była wybrana na stanowisko Głowy Państwa przez Wielkiego Ukochanego Twórcę Niepodległości i Wodza Józefa Piłsudskiego. Wiemy, że skoro wybór spośród tylu zasłużonych obywateli padł właśnie na naszego Dostojnego Solenizanta to było to specjalnym wyróżnieniem ze względu na Jego wartości osobiste.

Kto pamięta te chwile, ten wie, że ciche, skromne i pracowite życie lwowskiego uczonego i profesora, że Jego zasługa na polu nauki i techniki, wyniosły Go ponad wielu Jego rówieśników.

Wiemy, że karność, miłość i zaufanie, jakie żywił w stosunku do Wielkiego Wodza Narodu kazały Mu przyjąć to trudne stanowisko.

Wiemy, jak taktem swoim i wysokimi zaletami charakteru i umysłu zdobywa sobie zaufanie obywateli Rzeczypospolitej.

Jak pracą swoją umie świecić przykładem Narodowi, na którego czoło postawiony został.

Dziś, gdy po niespełna 10 latach zabrakło Tego, który był mu jednocześnie mistrzem i przyjacielem, widzimy Go na stanowisku Głowy Państwa ze wzmocnioną władzą, znów dzięki nieodżałowanemu Wielkiemu Marszałkowi. Gdybyśmy chcieli się zastanowić dla jakich zalet został nasz Dostojny Solenizant dzisiejszy, tak zaszczytnie wyróżniony, moglibyśmy zalet tych naliczyć wiele.

Chełabym tu podkreślić te, które dla nas są najbardziej cenne. Są nimi ZAMIŁOWANIE, SUMIENNOŚĆ I RZETELNOŚĆ PRACY, KARNOSĆ OBYWATELSKA, WIELKA SKROMNOŚĆ I PROSTOTA PRZY SŁAWIE ŚWIATOWEJ UCZONEGO. Wystarczy tych zalet, by Go czcić za nie świat pracy. By młodzież, jakże często o chłodzie i głodzie, pozbawiona zarobku, pogłębiająca swe wykształcenie i wartości obywatelskie, stawiała sobie za przykład szlachetną postać Dostojnego Solenizanta.

To też w imieniu tej młodzieży, która akademję dzisiejszą pragnie uczcić Dostojnego Solenizanta oraz tu zebranych przedstawicieli świata pracy wnioszę okrzyk:

Nasz Dostojny Solenizant, Pierwszy Obywatel Rzeczypospolitej Profesor i Prezydent Ignacy Mościcki niech żyje!”

Zebrani powtórzyli okrzyk trzykrotnie. Orkiestra odegrała hymn państwowy.

Po zagajeniu p. Wierusz Kowalski odczytał następującą depeszę do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, którą przyjęto oklaskami:

„Pan Prezydent
Ignacy Mościcki
Zamek, Warszawa.

W imieniu przedstawicieli Świata Pracy. Nieznie zebranych na uroczystej akademji pod protektorem Pana Wojewody, Słomy Cł, Dostojny Solenizancie, szczerze i serdecznie życzenia najdłuższego, szczęśliwego i wciąż wydajnego życia wraz z wyrazami czci i hołdu oraz podziwu dla ogromu dokonanej przez Ciebie pracy.

Organizacja Młodzieży Pracującej.

Następnie p. Władysław Ryńca wygłosił prelekcję pt. „Ignacy Mościcki — Człowiek Pracy”. Mówił o ofiarnej pra-

cy niepodległościowej prof. Mościckiego na obczyźnie w Londynie, o Jego wielkich zasługach w utrwalaniu Niepodległości, o pracy nad podźwignięciem zakładów chorzowskich, o tem, jak prof. Mościcki tworzył dokola siebie nową szkołę pracy, będąc przyjacielem robotników i chłopów.

W drugiej części akademji chór pod batutą p. Teodora Matwiejca odśpiewał ładny hymn O. M. P.-u — „Stalowy lot”. Recytacje p. Stefana Środki zostały na grodzone rzęsiście oklaskami. P. Wanda Biszewska odśpiewała ślicznym głosem kilka polskich pieśni.

Akademję zakończyły produkcje chóru pod batutą p. Matwiejca i orkiestry 5 p. p. Leg. pod dyr. por. Kościeszy, która wykonała kilka pieśni legionowych. (W).

AUTOGRAF PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Myśli całej Polski są z Rodakami
pracującymi na obczyźnie.*

Mościcki

„Myśli całej Polski są z Rodakami pracującymi na obczyźnie”.

(—) I. Mościcki

BRATIANU CONTRA TITULESCU

Bukareszt, w lutym.

Lansowane przez ministra spraw zagranicznych Rumunii zamierzenie zawarcia paktu wzajemnej pomocy z Rosją Sowiecką wywołało w poważnych kołach politycznych i w dużym odłamie rumuńskiej opinii publicznej uzasadnione zaniepokojenie.

Akcja ministra Titulescu w tym kierunku datuje mniej więcej od roku, a wzmogła się szczególnie od chwili, kiedy po nieudaniu się koncepcji zbiorowej paktu wschodniego doszło w maju r. ub. do podpisania paktu francusko-sowieckiego i czesko-sowieckiego.

Obawy i argumenty, które przeciwstawiono w Rumunii tej dość niespodzianej linii sternika polityki zagranicznej, znalazły szczególnie wyraźny akcent w szeregu wystąpień posła do parlamentu i przywódcy konstytucyjnego frontu ne oliberalnego, Jerzego Bratianu.

Niektórzy z nich są wysoce interesujący, to też wypada nam poświęcić słów parę ich myśli przewodniej.

Posel Bratianu wychodzi z założenia, że ewentualny układ sowiecko-rumuński o wzajemnej pomocy identyczny jest z konwencją wojskową. Wspominał zresztą o tem niedwuznacznie i publicznie w Bukareszcie b. francuski minister de Monzie, zachęcając swe audytorium do poparcia idei układu. Jako taki otwierałby układ granice Rumunii — granice dotąd nie w całości formalnie przez Rosję Sowiecką uznane — dla przemarszu czerwonej armji. Czynniki kraj cały ewentualnym polem walki imperjalizmów środka i wschodu Europy.

Otwierałby drogę dla penetracji komunizmu. Zagroziłby sojusznikowi Rumunii z Polską i „stanowiłby śmiertelne niebezpieczeństwo nie tylko dla bezpieczeństwa państwa rumuńskiego i jego granic, ale dla bytu samego narodu”.

Bratianu przypomina smutny rezultat podobnej sytuacji i traktatu gwarancyjnego z Rosją w r. 1877, kiedy to Rumunia, wpuściwszy wojska rosyjskie na swe terytorjum, nie doczekała się już opuszczenia przez nie Besarabji! Protest delegata rumuńskiego na kongresie berlińskim przeciwko tej aneksji spotkał się z cyniczną odpowiedzią Rosji: „gwarantowaliśmy nie naruszać waszego terytorjum... przeciwko innemu, ale nie wobec nas samych”!

To też nie zadawała się Bratianu uspakajającym komunikatem rumuńskiego

M. S. Z., dowodzącym, że rokowania rumuńsko-sowieckie o pakt nie są prowadzone.

Tembardziej, iż podejrzewa, że minister Titulescu inną obiera drogę do realizacji uprzączywie wyznawanego planu. Drogę mianowicie wydedukowania zobowiązań Rumunii do umożliwienia przemarszu wojskom sowieckim z postanowieniami art. 16 paktu Ligi Narodów, który przewiduje wspólną akcję wojskową członków Ligi przeciwko napastnikowi.

Takiej tezie przeciwstawia Bratianu zasadę, że odnośna uchwała Rady Ligi zapasła musi jednomyślnie, a więc z udziałem i za zgodą Rumunii, której interes żywotny może i powinien nie pozwolić na przyjęcie takich zobowiązań.

Pozatem sama konstytucja rumuńska postanawia w art. 123, że „żadna armja cudzoziemska nie może wejść na terytorjum rumuńskie, ani przejść przez nie, jak tylko na podstawie ustawy specjalnej”.

W ten i podobny sposób ostrzega Bratianu swego ministra i swoich rodaków prze zbyt pochopnem angażowaniem się w związek ze wschodnim sąsiadem, któremu zresztą zarzuca, że im ma twarz w Genewie, a inną w Moskwie czy Kijowie.

„Pokój nad Dniestrem? — woła w jednej ze swoich filipik. — Ależ naturalnie. Ale pokój nad Dniestrem, uznanym także przez tych, z drugiej jego strony, jako granica Wielkiej Rumunii”.

Nie dziwnego, że to właśnie budzi echa nie tylko w kraju, ale i poza granicami naszej sojuszniczki. T. R.

Szwecja protestuje przeciw oskarżeniom włoskim

STOKHOLM. (Pat.) Szwedzka agencja telegraficzna donosi: Dziennik włoski „Popolo d'Italia” zamieścił artykuł p. t. „Odezwa do studentów europejskich”. Artykuł ten zawierał następujące zdanie: „Szwedzki Czerwony Krzyż przewoził amunicję pod fałszywą nazwą”.

Dziennik „Tidningarnas Telegrambgra” donosi, że w szwedzkiem ministerstwie spraw zagranicznych, iż niewątpliwie jest to mowa o samochodach, które ambulans szwedzki musiał zostawić podczas niedawnego posunięcia się naprzód Włochów na froncie południowym, a które, według komunikatu włoskiego Nr. 108,

dostały się w ręce Włochów. W samochodach tych znaleziono rzekomo skrzynki z amunicją. Według oświadczeń personelu ambulansu szwedzkiego, amunicji nie było w tych samochodach przed ich pozostawieniem. Amunicja została w nich więc umieszczona dopiero wtedy, kiedy już nie znajdowały się one pod kontrolą personelu.

Posel szwedzki w Rzymie otrzymał polecenie złożenia protestu wobec rządu włoskiego przeciw oskarżaniu szwedzkiego Czerwonego Krzyża przez prasę włoską w związku z tym incydentem.

KURJER SPORTOWY

Erikson skoczył 81 metr

W Garmisch Partenkirchen odbył się wczoraj konkurs skoków. Zwyciężył

Erikson długościami: 80 i 81 mtr.

Drugie miejsce zajął Ruud — 74 i 76.

K. P. W. Poznań mistrzem Polski

Mistrzostwo zimowe Polski w piłce koszykowej zdobyło KPW Poznań przed IKP Łódź.

Cracovią i Sokołem Lwów.

AZS wileński odpadł po pierwszym meczu.

Cztery rekordy

W sali CIWF odbyły się zawody lekkoatletyczne. Ustanowiono w następujących konkurencjach nowe rekordy: 80 mtr. przez płotki —

Lokajski 12 sek. 100 mtr. Łoposzański 11,1 sek. 1000 mtr. Kępiński 2 min. 45,5 sek. 1500 mtr. Noji 4 min. 19 sek.

Finlandja zwyciężyła w Zakopanem

W międzynarodowych mistrzostwach narciarskich Zw. Strzeleckiego odbył się wczoraj bieg patrolowy na 18 km.

Kolejność drużyn jest następująca: 1) Finlandja 1 g. 25 m. 24 s. 2) Estonja, 3) Polska, 4) Łotwa.

Budapeszt — Katowice 7:0

Drugi mecz hokejowy między olimpijską drużyną węgierską, występującą jako zespół Budapesztu a reprezentacją Katowic, zakończył się

powtórne zwycięstwem Węgrów 7:0.

W drużynie Katowic grał Krygler — osiągnął doskonały hokeista.

Turniej hokejowy w Krynicy został odwołany

Odwołany został międzynarodowy turniej hokejowy w Krynicy. Do Krynicy na zawody pojechały dwa zespoły: Ognisko KPW Wilno i Warszawianka. Pozostałe drużyny zostały w

porę powiadomione przez organizatorów o złych warunkach atmosferycznych.

Jeżeli pogoda poprawi się, to wilmianie w piątek wyjadą ostatecznie do Prus Wschodnich.

STRZELCY MASZERUJĄ...

Z życia Oddziałów Z. S. w Wilnie

Walne zebranie Oddziału Z. S. „Zakret“

26 stycznia b. r. odbyło się walne Zebranie członków Oddziału ZS „Zakret“. Władze Podokręgu reprezentował na niem ob. prof. Zawirski, władze Powiatu ob. dr. Wroński, prezes Zarządu Powiatu Grodzkiego ZS. Zagaił zebranie ob. Marjan Leichtfried, kierownik Zarządu Oddziału, powołując na przewodniczącego zebrania ob. Hajdula, na sekretarza zaś ob. Zalewę. Po uczczeniu pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego przez powstanie i zachowanie jednomyślnego milczenia, ob. przewodniczący podał porządek dzienny zebrania, poczem zostały złożone sprawozdania: ob. Łyżwa złożył sprawozdanie z pracy Zarządu, ob. Karpowiczówna i Ostrowska z wych. ob. w oddziale męskim i żeńskim, ob. Chmieliński, k—t oddziału z w. f. i p. w. Następnie o całokształcie pracy w Oddziale wygłosił przemówienie ob. Leichtfried. Obok stron dodatnich tej pracy zaznaczył również strony ujemne, jak intrygi w Kole Przyjaciół ZS, za które kilku członków Koła otrzymało wytyknie.

Po odczytaniu przez ob. Borowieckiego sprawozdania Komisji Rewizyjnej, wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos ob. ob. Leszczyński, dr. Wroński, Hajdul i Ostrowska, poczem Zarządowi udzielono absolutorium.

Wybory nowego Zarządu dały następujący wynik: prezesem wybrany został ob. Marjan Leichtfried, członkami Zarządu ob. ob. Zalewa, Bartoszewicz i Kozłowski, zastępcami ob. ob. Łyżwa, Suszków i Moroz. Do Komisji Rewizyjnej wybrani zostali ob. ob. Skalmowski i Borowiecki, na następców Lemiesz, Czasnoję i Bąbka. Na kierowniczkę w. ob. została powołana ob. Karpowiczówna, na kierowniczkę PK ob. Ostrowska.

Po zakończeniu wyborów zebrani odpiewali „Brygadę“ i hymn strzelecki „Hej, Strzelcy wraz“, poczem walne zebranie zostało rozwiązane.

Rocznica Powstania Styczniowego w Oddziale „Śródmieście“

Dnia 24 stycznia w oddziale ZS „Śródmieście“ odbyła się uroczystość ku uczczeniu rocznicy Powstania Styczniowego. Na jej program złożył się wykład ob. Al. Derugi o powstaniu styczniowym oraz koncert orkiestry dętej, która odegrała szereg pieśni patriotycznych. Na uroczystość przybyli członkowie oddziału prawie w komplecie.

Z życia Z. S. w pow. brastawskim

Choć w niedzielnych „Marszach Strzeleckich“ „Kurjera Wileńskiego“ rzadko zdarza się spotkać strzelców brastawskich, nie świadczą to jeszcze, by w tym, deskami zabitym zakątku prowincjonalnym nie się w Strzelcu nie działo. I tutaj coś się dzieje, bo bracia strzelecki mocno zapuścili korzenie w grunt brastawski... Poza pracę świetlicowo-wychowawczą Strzelec znajduje się obecnie pod znakiem natężenia organizacyjnego, albowiem w tych miesiącach każdy Oddział, których w powiecie jest tyle, co gmin, urządza u siebie Walne Zebranie, na które bilansuje swoją całoroczną pracę.

Zarząd Powiatowy, Komendant, Komendant Powiatowy PW oraz Komendantka PK tak się szczerliwie dobrali, że każdy przyjął na siebie pewien dział pracy, którą wykonuje sumiennie, co tworzy zgrana i harmonijną całość. Każdy członek Zarządu poza swoją funkcją organizacyjną — jest opiekunem jednego lub kilku oddziałów w terenie. Wszystkie Walne Zebrania Oddziałów odbywają się w obecności delegata Zarządu Powiatowego.

Gdy już wszystkie Oddziały w powiecie zaczęły pracować z nowymi zarządami, odbędzie się Walny Zjazd Delegatów Powiatu ZS w Brastawiu, by z nowymi siłami stanąć do dalszej pracy.

W międzyczasie odbyły się na tutejszym terenie między innymi imprezami — tradycyjne „opłátky strzeleckie“ w Oddziałach. Prawie każdy Oddział w powiecie „Opłatek“ taki u siebie urządził. Uroczystości te cieszą się ogromnym powodzeniem, bo miły, swobodny i wesoły nastrój, jaki panuje prawie na każdym „Opłátku“ — zaciera wszelkie różnice wieku, płci i stanowiska społecznego — tworzy jedną zgodną i miłą rodzinę. Zwykle poza skromnym posiłkiem uroczystości te przeplatane są różnymi atrakcjami, śpiewami, kolendami, z nieodwołalnym św. Mikołajem, co to zawsze wie, czego komu potrzeba. Oto np. w takiej Słobódce — cały Oddział otrzymał — jak na czasy obecne wspaniały prezent w postaci cztero-lampowego odbiornika radiowego. I tu należy podkreślić, że na taki wysiłek może zdobyć się ten, kto daleko patrzy w przyszłość, kto dąży do zapewnienia Rzeczypospolitej światłości, rozumnych i patriotyzmem przepojonych obywateli, ten, co pełniąc twarde obowiązki ochrony granic państwa, służąc swoją chęć parzekazać w godne ręce swego następcy. Tym Mikołajem dla strzelców w Słobódce był Korpus Oficerski i Podoficerski Baonu KOP „Slobódka“.

Pozatem w najbliższych dniach, prawdopodobnie od 4 do 17 lutego b. r., odbędzie się kurs dla przewodników organizacyjno-swiecicowych, ale o tem następnym razem. **Brasławianin.**

Nad granicą Z. S. R. R.

Pasieki Maćkowskie — Owsianki... obie miejscowości leżą w pow. wilejskim nad samą prawie granicą, na półwyspie, wysuniętym w głąb sowieckiego morza. Długa, bogata przeszłość rzeźbiła dusze mieszkańców: twardych, nieugiętych, hardych, dumnie znoszących biedę, mocno wczepionych w szmat ziemi kresowej. Pasieki Maćkowskie mimowoli przypominają nam zaścianek szlachecki z „Pana Tadeusza“. Te same typy o orlich nosach, te same dusze wrażliwe, ambitne i pełne omszałej, przekazywanej z pradziada godności.

Pododdział ZS powstał tu zupełnie samorzutnie, z inicjatywy samych „panów braci“. Wroźdona ambicja, przysłowiowe „zastaw się a postaw się“ — schludnie, porządnie umundurowali wszystkich strzelców z Pasieki Maćkowskiej. Chłop w chłopu, każdy przyzwyczajony, dziarski, waleścieli klasycznego nosa, staje sprawnie w szeregu i karnie wykonywa rozkazy w imię wyższych celów i lepszego jutra Polski.

W duszy ich drzemie wrażliwa, piękna struna, na której grać można najszlachetniejsze, najbardziej wzniosłe melodie. Można z niej wydobyć silny i gorący patriotyzm, specjalnie mocne uczucia, odruchy woli, samozaparcia się i szlachetnego czynu.

„Stojcie na straży Polski tak, jak wasi przodkowie, jak dawni rycerze Rzeczypospolitej, jak legendarny Mohort“ — padały słowa Komendanta Powiatowego ZS. Z zapartym tchem słuchali o bujnej, skrzydlatej przeszłości, o szczerym powołaniu, o obowiązkach względem Polski.

Jarzyły się oczy, z których biło mocne, nieme postanowienie: będziemy trwać i zwyciężymy.

O 5 kilometrów leży wieś Owsianki, taka zwyczajna nasza wileńska wieś: zapadła, głucha, biedna, zabita deskami od świata. Szamotanie się w walce o byt, opłacanie każdego kawałka chleba twardą pracą i własnym potem — stanowi treść ich vegetowania. Ludzie — mieszkańcy Owsianki, typowi chłopcy. Noszą prawie wszyscy jedno, pradziadowskie nazwisko „Owsianik“, które zapewne wywodzi się od owsa i jest trafnym wyrazicielem ubóstwa, żywiącego się góralskim plackiem. Zewnętrzny wygląd, prezentacja, wrażenie nie budzi zbytniego optymizmu.

Tak jest na codzień, lecz trzeba ich widzieć podczas parady!

Właśnie nie tak dawno mieli taką, wielką paradę, którą zrobili na przyjęcie powiatowych władz ZS. W całkiem nieparadnej świetlicy wyciągnęli się w karumy, naprężonym szeregu. Naprzeciw strzelców stała dumna, rozpalona gromada strzelczyków. Cały pododdział był w kompie. Sekcyjny meldował się przybyłemu na lustrację komendantowi: wszyscy stali z zapartym oddechem, z utkwionym wzrokiem w swego sekcyjnego. Trzeba było widzieć, jak każdy strzelec podchodził i meldował się osobno przybyłemu Komendantowi! Opadała z nich codzienność, nabierali niewidzianego zapału, podniecali się, lecz niech ktoś pomyśli, że to była trema. Słychać niemal było bicie serca — i te serca mogły zdradzić tajemnicę ich uczuć...

Witold Rodziewicz.

Z życia Klubu Sportowego Zw. Strzeleckiego w Wilnie

W jednej z poprzednich szpał „Strzelcy maszerują“... podaliśmy plan pracy jakiegoś klubu za mierza wykonać w roku 1936. Zrealizowanie tych zamierzeń pociąga za sobą zdobycie odpowiednich środków materialnych w pierwszym rzędzie na: opłatę sal i boisk sportowych, którzy ZS w Wilnie nie posiada, na sprzęt i koszty sportowe, na obsyłanie zawodów i kursów i wreszcie na opłatę instruktorów.

Klub nie może liczyć na pomoc w postaci jakiegokolwiek subwencji z zewnątrz, same zaś składki członkowskie płacone w minimalnych wysokościach — bo członkowie klubu to nie zamożna młodzież rzemieślnicza robotnicza — nie wystarczą w żadnym razie na pokrycie niezbędnych wydatków związanych z planowanymi zamierzeniami.

Zarząd klubu nie ma zamiaru zdobywać potrzebnych funduszy w drodze karatowania społeczeństwa na pomoc którego liczyć jednak musi. Chcąc otrzymać pomoc od społeczeństwa — zarząd klubu w porozumieniu z dyr. Teatru Miejskiego na Pobulance, postanowił zakupywać w tymże Teatrze przedstawienia. Znajac ofiarność społeczeństwa wileńskiego, należy się spodziewać, że chętnie poprze te kulturalne imprezy klubu i tem samem przyczyni się do rozwoju wychowania fizycznego tych, którymi nie zamierzają się uczenie tych którzy pozostają zdani na wychowanie przez ulicę.

Idąc na przedstawienie klubu sportowego Z. S. niechaj każdy pamięta że oprócz godziwej rozrywki dla siebie, przyczynia się i do zrealizowania naszych zamierzeń.

Bilety na przedstawienie zakupione przez Klub Sportowy Z. S. są sprzedawane po cenach zniżonych przez członków klubu zaopatrzonego w specjalne upoważnienia.

Najbliższe przedstawienie na dochód klubu, odbędzie się w dniu 6 lutego. Odegrana została nie ciesząca się powodzeniem komedia p. t. „Arleta i zielone pudło“ z Barwińską w roli tytułowej. Kto więc chce przyczynić się do poprawy naszych zamierzeń — będzie w dn. 6 bm. na Pobulance.

Z życia i pracy Oddziału Z. S. Kozłowszczyzna (pow. Postawy)

Dorocznym zwyczajem odbyło się w dniu 26 stycznia br. w świetlicy strzeleckiej w Kozłowszczyźnie walne zebranie członków oddziału ZS. Kozłowszczyzna. Na zebranie przybył powiatowy kom. ZS. ob. Krasucki. Korzystając z ładnej pogody licznie zgromadziła się brać strzelecka, by z ust swych kierowników usłyszeć sprawozdanie za rok pracy oraz jej ocenę od przedstawiciela powiatu i nabrać sił moralnych do pracy na rok przyszły.

Zebranie zgaśli prezes Zarządu Oddziału ob. Stankiewicz, poczem wezwał obecnych do powstania i oddania hołdu i Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu. Zebrani uczcili pamięć Zmarłego przez jednominutowe milczenie, poczem w krótkich słowach prezes zarządu opowiedział zebranym o Wielkim Marszałku, o Jego pracy dla dobra Polski, pracy jako Komendanta Górnego ZS., wzywając przytem zebranych do naśladowania Jego życia i czynów. Po obraniu następnie na przewodniczącego komendanta ob. Krasuckiego przystąpiono do obrad. Ze złożonego sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej — wynika, że praca w oddziale w roku ubiegłym była dość pomyślna, o czem świadczyły przytaczane cyfry. Choć czasy są ciężkie i składki członkowskie, z wyjątkiem paru osób, nikt nie płaci, budżet oddziału już zrealizowano w 50 proc. Dochód oddziału zdobył drogą imprez dochodowych, których od kwietnia ub. roku urządził siedem.

W okresie sprawozdawczym oddział powiększył bibliotekę o 25 tomów, doprowadzając księgę katalogową do pozycji 155. Zakupił nieco

inwentarza, zaopatrzył się w gry świetlicowe i t. p. Zwiększając w ten sposób i inwentarz oddziału, którego wartość wynosi obecnie 493 zł. 90 gr.

Z większych prac, jakie oddział w ciągu roku sprawozdawczego wykonał, są następujące: — strzelcy pododdziału Kozłowszczyzna zrobili własnymi siłami siatkę do piłki siatkowej, urządzono przepisywaną jedną skocznię do skoku w dal, wyprofilowano jeden plac sportowy i w dniu święta niepodległości — posadzono 110 drzew przydrożnych. Nic też dziwnego, że Zarząd Oddziału otrzymał absolutorium jednogłośnie.

Do nowego zarządu zostali wybrani: na preza — dotychczasowy prezes ob. Władysław Stankiewicz, na członków ob. ob. Władysław Lewandowski, Józef Wołk, Maciej Samkiewicz, Zofia Sangawiczowa, Witold Michniewicz, a na zastępców Kaczkowski Aleksander i Sergiusz Samkiewicz. Komisja Rewizyjna została wybrana w składzie następującym: ob. Suszko Mieczysław, Wołk Stanisław i Dzieszczak Tadeusz — jako członkowie i Jan Jakimowicz oraz Józef Suszko — jako zastępcy.

Po odebraniu przyrzeczenia od nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej przewodniczący pośledzenie zamknął, dziękując zebranym za liczny udział i nawołując do jeszcze większego wysiłku dla dobra Polski i jej obywateli. W godzinach wieczorowych strzelcy mieli bezpłatną wieczornicę, na której poza tańcami, bawiono się w gry towarzyskie i umysłowe — śpiewano piosenki. **A. Dziwiałowski.**

Z życia Z. S. w pow. mołodeczańskim

Obchód rocznicy Powstania Styczniowego, w oddz. Z. S. w Mołodecznie

22 stycznia o godz. 19 odbyła się w kinie „Polonia“ w Mołodecznie uroczysta Akademia dla uczczenia rocznicy Powstania Styczniowego, urządzona staraniem Władz miejscowego Oddziału ZS.

W podniosłych słowach podkreślono w zagajeniu wiekopomny, zbrojny wysiłek ciemnego Narodu, szlachetne porywy porzobiorowego społeczeństwa, które nie szczędziło ofiar, by zrzucić więzy hańbiącej niewoli.

Mówca podkreślił, że chociaż ofiarne wysiłki poszły na marne, a tysiące powstańców zginęło na polu walki, na hańbiącym rusztowaniu, lub w mroźnych tajgach Syberii, to jednak po wielu latach krew ich zrodziła Mściciela, co swą tytaniczną wolą wyrwał Naród z mroków niewoli.

Po przemówieniu odegrano sztukę „Dziesiąty Pawilon“, żywy obraz Polski ciemzonej przez zaborców, tudzież kilka obrazków scenicznych z życia naszego Narodu. Liczne owacje były nagrodą dla Związku Strzeleckiego za dobre odegranie powyższych obrazków.

W antrakcie orkiestra wojskowa, udzielona łaskawie przez D-cę 86 p. p., odegrała „Chorał“ K. Ujejskiego, oraz kilka pieśni legionowych.

Na zakończenie wznesiono okrzyk aa cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych i Pana Ministra Spraw Wojskowych, poczem orkiestra 86 p. p. odegrała Hymn Narodowy.

Akademję zaszczyli swą obecnością liczni przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, oraz tłumnie zgromadzona publiczność, oddając tym sposobem hołd wielkiemu poświęceniu i bohaterstwu wysiłkom pokolenia z epoki Powstania Styczniowego.

Przyrzeczenie strzeleckie w Radoszkowiczach

26 stycznia br. ludność przygranicznego miasteczka Radoszkowice (pow. mołodeczański) obchodziła uroczystość przyrzeczenia strzeleckiego. Już od rana pododdziały Związku Strzeleckiego: Klimonty, Pielu, Wołodźki, nadciągały do świetlicy Z. S. w Radoszkowiczach.

Program zbiórki całodzienniej zapowiadał na następujące zajęcia: 1) Nabożeństwo w kościele parafialnym, oraz w cerkwi prawosławnej; 2) Próba kandydacka — egzamin (w myśl wytycznych Z. S.); 3) Pogadanki o znaczeniu przyrzeczenia strzeleckiego; 4) Przyrzeczenie strzeleckie; 5) Walne zebranie Oddziału i wybory nowego zarządu.

Po przybyciu na miejsce zbiórki wszystkich pododdziałów, oddział przy dźwiękach orkiestry pomazzerował na nabożeństwo do kościoła.

O godz. 12.30 komisja w składzie: ob. Łukaszewicz Stanisław, sekretarza Zarządu Pow., ob. Komp. ZS. Szczęsnego Wacława, przedstawiciela Komendy Pow. ZS., ob. Zeromskiego St., Komendanta miejscowego Oddziału ZS., ob. Łukaszewicza, ref. W. Ob. pododdziału Klimonty, przeprowadziła egzamin kandydacki, do którego stanęło 45 strzelców. Po egzaminie, na przeprowadzonej pogadance podkreślone zostało znaczenie przyrzeczenia w życiu strzeleckim. Po przyrzeczeniu ustawili się strzelcy w dwusze regu, komendant oddziału zdał raport przedstawicieli Komendy Powiatu, ten zaś przyjmującemu przyrzeczenie ob. Łukaszewiczowi Stanisławowi. Doznającym głosem powtarzane słowa przyrzeczenia, głęboko utkwiły w pamięci strzelców, „...przez całe moje życie dobro Rzeczypospolitej nad wszystko inne wyższe dla mnie będzie, niepodległości Jej zawsze gotów będę bronić do ostatniej kropli krwi“...

Po przyrzeczeniu orkiestra odegrała Hymn Strzelecki „Hej, strzelcy wraz“ i „Brygadę“.

Walne zebranie członków oddziału i wybory nowego zarządu zakończyły uroczystości strzeleckie.

Należy dodać że Zw. Strzelecki w gminie radoszkowickiej jest jedną z najbardziej żywotnych organizacji. Młodzież należąca do Związku pochodzi przeważnie ze środowiska wiejskiego posiada dużo zapału i chęci do pracy, a no wy zarząd w osobach prezesa Bolesława Piątkowskiego, wiceprezesa Ludwika Audyckiego, Komendanta Stanisława Zeromskiego dołoży na pewno starań, aby ten zapał młodzieży gminy radoszkowickiej został wykorzystany i praca oddziału stanęła na jeszcze wyższym poziomie.

Zakończenie kursu gospodarstwa domowego w Oddziale Z. S. w Tarasyszczkach

26 stycznia br. odbyło się zakończenie kursu gospodarstwa domowego w oddziale Z. S. w Tarasyszczkach (pow. Wilno-Troki). Ukończyło kurs 17 uczestniczek. Oprócz zajęć praktycznych i teoretycznych były prowadzone na kursie zajęcia świetlicowe. Kurs przyniósł wielkie korzyści uczestniczkom, które dzięki swej chęci do pracy, wykazały duże postępy. Zakończenie kursu odbyło się uroczystość wspólną herbatką, przedstawieniem sztuczki „Zareczyzny pod kulami“ oraz zabawą taneczną. Na zakończeniu kursu był kom. podokręgu PKZS. ob. Tuszyńska oraz kom. powiatu PKZS. ob. Świdowa.

**Złóż datek na pomnik Marszałka Polski
Józefa Piłsudskiego w Wilnie**

Konto czekowe P. K. O. Nr. 146.111

KURJER SPORTOWY

Pogrom bokserów wileńskich w Białymstoku

Białystok — Wilno 14:2

(Telefonem od własnego korespondenta)

Bokserzy Wilna przegrali mecz międzymiastowy z Białymstokiem 2:14.

Dwa tysiące widzów było świadkiem sromotej porażki reprezentacji Wilna, która przegrała wszystkie spotkania. — Dwa punkty „honorowe“ zdobyte zostały walcoverem spowodu niestawienia się zawodnika Białegostoku Strausa w wa-
dze półciężkiej.

Mecz nie był zbyt ciekawy, bo za wodnicy wileńscy wykazali słabą formę. Brak było im rutyny meczowej. Bokserzy Białegostoku walczyli bardziej agresywnie i dążyli zdecydowanie do zwycięstwa, starając się wykorzystać umiejętnie każdą sytuację.

Przed meczem odbyło się powitanie drużyn.

Wyniki techniczne są następujące:

Waga musza: Lendzin (W) przegrał na punkty z Góreckim (B). Lendzin walczył nieźle, ale brak mu było t. zw. wykończenia.

Waga kogucia: Bagiński (W) spotkał się z Sandlerem (B). Obaj zawodnicy od kilku lat rywalizują między sobą. Sandler to przecież wilenianin, który przed rokiem wyemigrował do Lwowa, a ostatnio znalazł się w Białymstoku. Sandler i Bagiński walczyli dotychczas w wadze muszej. Obaj przeszli teraz do koguciej. Spotkanie było ciekawe. Bagiński walczył źle taktycznie. Połował przez cały czas na K. O., a Sandler punktował. — Ostatecznie zwyciężył na punkty Sandler.

W piórkowej: Nowicki (W) przegrał przez K. O., w pierwszej rundzie z Piotrowiczem (B). Nowicki zawiódł zupełnie, bo nie potrafił nawet zawiązać walki.

W lekkiej: Guszański (W) walczył z doskonałym bokserem Białegostoku Majem, który wykorzystał długość swych rąk, punktując przez wszystkie 3 rundy boksera wileńskiego. Zwyciężył Maj.

W wadze półśredniej: Matukow (W) rozegrał najciekawszą walkę dnia z Kuśnierem (B). Obaj dali z siebie wszystko. Walka była b. ciekawa i żywa. — Zwyciężył Kuśnier. Sędziowie nieco skrzywdzili Matukowa, który w zupełności zasłużył na remis. Publiczność o bu bokserów nagrodziła oklaskami.

W średniej: Możulis (W) przegrał przez K. O. w trzeciej rundzie z Ciałalą (B). Wilenianin walczył prymitywnie. — Nie potrafił wytrzymać trzech rund. Był jednym z najsłabszych zawodników reprezentacji Wilna.

W półciężkiej: Sadowski (W) zdobył dwa punkty walcoverem, gdyż zawodnik Białegostoku Straus nie stanął na ringu.

W ciężkiej: Galanciszek (W) w pierwszej rundzie przegrał przez K. O. z Gólewskim.

Ogólny więc wynik meczu brzmi 14:2 na korzyść Białegostoku. W ringu się

dziował Kupfesztein. Publiczność szwinstyczna. Organizacja słaba. Zainteresowanie meczem ogromne. Sala licząca 2000 miejsc była przepelniona. Wileńskie nie w poniedziałek rano wracają do Wilna.

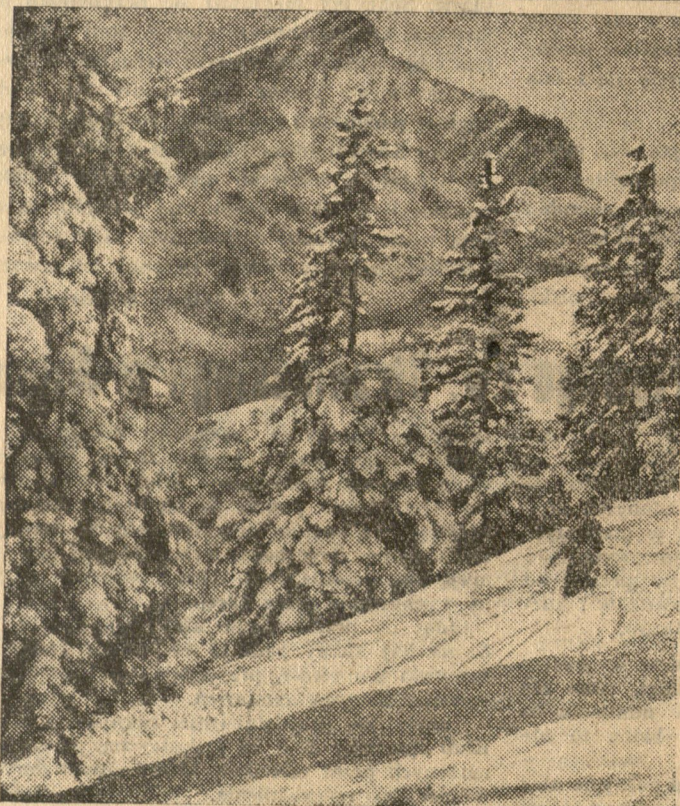
* * *

Tyle wiadomości telefonicznych od naszego korespondenta. Słów kilka do dać trzeba od siebie.

Ludziliśmy się nadzieją, że Wilno zwycięży. W roku ubiegłym pokonaliśmy Białystok 10:4 (mecz odbywał się w 7 wagach). Dziś Wilno przegrywa sromotnie 14:2 i to przegrywa z jednym z najsłabszych okręgów bokserskich w Polsce.

Trzeba szukać przyczyn tak bolesnej porażki. Nie mamy dobrych trenerów. Kluby nie pracują. Mecze bokserskie, mecze poważne należą do rzadkości. Za wodnicy nie mają możliwości dojścia do formy.

Perspektywa boks w Wilnie jest... krótka. O wyjazdach zagranicę nie może być mowy. Nie może również być mowy o sprowadzaniu do Wilna zawodników z zagranicy. Trzeba jednak częściej organizować mecze z bokserami krajowymi no i trenować, trenować i jeszcze raz trenować, ale umiejętnie pod kierunkiem fachowego instruktora. Z dniem więc Wil. Okr. Zw. Bok. musi być sprowadzenie do Wilna przynajmniej na kilka miesięcy trenera.



Znowu mamy śnieg

Po okresie łagodnej, ciepłej pogody, która czasami przypomina wiosnę, pola i góry znów pokryły się śniegiem, a ziemię ścisnął mróz. Najwięcej cieszą się z tego narciarze, z których niejeden już wyrzekł się nadziei użycia tej jeszcze zimy tego najulubieńszego ze sportów zimowych.

Olimpijska „środa literacka“

5 lutego w Garmisch Partenkirchen rozpocznie się Zimowa Olimpiada. Wyniki igrzysk zimowych budzą ogólne zainteresowanie. Sam temat igrzysk olimpijskich jest bardzo ciekawy.

Związek Literatów Wileńskich wspólnie z dziennikarzami sportowymi postanowił najbliższą „środę“ literacką poświęcić zagadnieniom Olimpiady.

Środa odbędzie się w lokalu literatów przy ul. Ostrobramskiej 9. Początek o godz. 20. Na program złożą się przemówienia wygłoszone przez: Józefa Le-

wona (Historja Igrzysk Olimpijskich), Władysława Laudyna (sport na wesoło) i Jarosława Niecieckiego (ekspresje sportowe). Ponadto Wacław Ścibor recytować będzie szereg wierszy sportowych.

Z punktu widzenia propagandy sportu „środa“ zapowiada się interesująco. Trzeba przypuszczać, że w pierwszym rzędzie do Zw. Literatów przyjdzie młodzi sportowa i działacze sportowi.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

Bonifacy Michalkiewicz rekordzistą świata?

Mieszkaniec wsi Słobódka, pow. wil.-trockiego, Bonifacy Michalkiewicz, nadesłał do władz sportowych list, w którym podaje, że jest do-

skonałym biegaczem i chce koniecznie jechać na Olimpiadę do Berlina, by bronić barw Polski.

Uważa on siebie za rekordzistą świata. Podaje, że dotychczas uzyskał następujące wyniki, które są lepsze od rekordów świata: 800 mtr. — 1 min. 51 sek., 1500 mtr. — 3 min. 50 sek., 5000 mtr. — 14 min. 20 sek., 10000 mtr. — 30 min. 10 sek. Wyniki są rzeczywiście rewelacyjne. Dziwi nas jedno, że jeżeli rzeczywiście Słobódka posiada tak znakomitego biegacza, to dlaczego miejscowe władze wychowania fizycznego nie o Bonifacym Michalkiewiczu nie wiedzą i dlaczego ten słynny rekordzista nigdy nie zechciał stanąć na starcie poważniejszych zawodów?

Może to drugi Nurmi, który ma ukryty sposób trenowania i wrodzoną skromność? Postanowiono zainteresować się tym panem i sprawdzić jego wartość sportową.

Pimpicki trzeci, Czaplński szósty

Wczoraj podaliśmy wyniki biegu na 16 km. panów i 6 km. pań mistrzostw akademickich w Worochele.

Wileńskie przegrali te biegi. Nieco lepiej poszło w biegach zjazdowych.

Walne zebranie lekkoatletów

Nie było jeszcze nigdy tak małego zaciekania sprawami lekkoatletycznymi, jak w tym roku. Nie mieliśmy jeszcze nigdy tak bezładnie pustej sali w czasie walnego zebrania Wil. Okr. Zw. Atletycznego. Szeroki klub wileński i to klubów poważnych, bo takich jak: WKS Śmigły, KPW Ognisko nie uważał za stosowne przysłać nawet swych delegatów.

Losy lekkoatletyki wileńskiej szerszemu gronu działaczy sportowych są obojętne, a przecież lekkoatletyka ma niezłych stosunkowo zawodników. Wymienimy takich, jak: Wleczorek, Wojtkiewicz, Zieniewicz, Fiedoruk, Kazimierski, Zylewicz, Zardzin, Rymowicz, Gierutto (były zawodnik Wilna) i szereg, szereg bardzo długi, zawodników mniej znanych, ale kto wie, może jeszcze więcej obiecujących niż ci, którzy częściej już schodzą z areny sportowej.

Walne zebranie było tylko załatwieniem czczej formalności. Kluby nie pracują. Wegetują. Są one zniszczone kryzysem. Zaczyna wkradać się zniechęcenie, ale sport nie może ulec załamaniu.

Muszą znaleźć się ludzie, którzy wytrwają, którzy szerzyć będą w dalszym ciągu piękną propagandę kultury fizycznej, a przecież lekkoatletyka jest sportem podstawowym, jest sportem zasadniczym, bez lekkoatletyki nie można myśleć o wynikach w innych gałęziach sportu.

Zebrań zagal i przewodniczył plk. J. Drotlew. Po sprawozdaniu udzielono absolutorjum, a potem wybrano nowe władze związku, które przedstawiają się następująco: prezes — plk. DROTLEW, wiceprezesi: nac. MULLER, NIECIECKI i DOROSZEWSKI, por. LURO (sekretarz), por. BŁAŻEWICZ (skarbnik), członkowie zarządu: KUDUKIS, RYMKIEWICZ, por. PAWŁOWICZ i BORYSOWSKI. Do komisji rewizyjnej weszli: mjr. MIERZEJEWSKI, mjr. PILCZEWSKI i GRYŁOWSKI.

W bieżącym roku Wilno organizować będzie indywidualne mistrzostwa Polski.

Zimowe lekkoatletyczne mistrzostwa Polski

W dniach 22 i 23 lutego w Przemyślu odbędą się zimowe lekkoatletyczne mistrzostwa Polski.

Program zawodów obejmuje:

Panie — 50 m. płaski i z płotkami, 4x50 m., 500 m., kula, skok wzwyż.

Panowie: 50 m. płaski i z płotkami, 6x50 m., 3x800 m., 3 km., kula, skoki w dal i wzwyż.

Stan zdrowia Marusarza

Wobec niepokojących wiadomości z Garmisch-Partenkirchen o stanie zdrowia najlepszego narciarza polskiego Stanisława Marusarza, dowiadujemy się, że wiadomość o ciężkim stanie Marusarza — jest niecisła. Marusarz, który przed trzema tygodniami nabawił się grypy w Zakopanem, wcześniej wyszedł z pod opieki lekarskiej i już w drodze do Garmisch miał podwyższoną temperaturę. W Garmisch niezwłocznie po przybyciu zajął się chorem szef sanitarnej obsługi olimpijskiej. Marusarz będzie mógł już w poniedziałek wstać z łóżka. Jest nadzieja, że Marusarz będzie mógł w najbliższych dniach wziąć udział w treningu biegu wym.

Kalbarczyk na 32 miejscu

W Davos w mistrzostwach świata w jeździe szybkiej na lodzie w rozegranym biegu na 5000 m. zwyciężył Amerykanin Lamb w doskonałym czasie 42,6 sek. (rekord świata 42,5 sek.)

Startujący w zawodach jedyny Polak Kalbarczyk przyszedł na 32-em miejscu, przytem jednak wynikiem 46,3 sek. ustanowił nowy rekord Polski, który dotychczas wynosił 47,8 sek.

O puchar Davisa

Zamknięta została oficjalna lista zgłoszeń do tegorocznego turnieju o puchar Davisa. Zgłoszone zostały drużyny 23 państw, a mianowicie: Argentyna, Austria, Belgia, Chiny, Czechosłowacja, Monako, Norwegia, Polska, Rumunia, Hiszpania, Szwecja, Szwajcaria, Danja, Francja, Niemcy, Grecja, Węgry, Irlandia, Holandia i Jugosławia — w strefie europejskiej.

W strefie amerykańskiej walczyć będą: Australia, Stany Zjedn. i Kuba. Poza tem w grę wchodzi Anglia, jako obrońca pucharu.

Walasiewiczówna wycofuje się ze sportu

NEW YORK. (Pat.) Prasa polska na wychodźstwie w Ameryce donosi, że Stanisława Walasiewiczówna po tegorocznych igrzyskach olimpijskich w Berlinie zamierza wycofać się z amatorskiego życia sportowego.

Jednocześnie ta sama prasa otuje, że młodsza jej siostra, Klara, zapowiada się obiecująco w lekkoatletyce.

Doniosła uchwała władz bokserskich Wilna

Po ostatnich zawodach bokserskich, w czasie których wynikło nieporozumienie między lekarzem sportowym, a sędzią ringowym zebrał się zarząd Wil. Okr. Zw. Bokserskiego, który pod przewodnictwem plk. Iwo-Giżyckiego radził nad rozwiązaniem bardzo ważnego zagadnienia — kto ma ostatecznie prawo decydować o przerwaniu walki na ringu: lekarz, czy sędzia.

Przepisy mówią wyraźnie, że lekarz może zabierać głos i radzić sędziemu przerwać walkę, ale głos decydujący ma tylko sędzia.

Tak mówią źle zredagowane i mało życiowe przepisy. Jeżeli jednak chodzi o praktyczną stronę, to głos decydujący

powinien mieć wyłącznie lekarz sportowy. Nie potrzebujemy zapewne tłumaczyć, że chodzi w danym wypadku o przerwanie walki wówczas, gdy spotkanie nasuwa poważne obawy bezpieczeństwa zdrowia.

Reasumując wszystkie te uwagi Zarząd Wil. Okr. Zw. Bokserskiego dbając o zdrowy rozwój sportu pięściarskiego uchwalił, że od dzisiaj w momentach krytycznych walkę może przerwać lekarz sportowy.

Wileńanie postanowili jednocześnie zgłosić poprawkę do regulaminu walk. Trzeba przypuszczać, że poprawka ta zostanie przyjęta i sprawa raz na zawsze zostanie załatwiona.

Zarządzenia zmierzające do niższej ceny soli szarej

W ostatnich dniach ukazało się rozporządzenie ministra skarbu z dnia 20 stycznia 1936 r., regulujące wysokość rabatu, udzielanego detaliom przez hurtowników soli. Rabat ten wynosi dotychczas na obszarze Rzeczypospolitej 9% przy sprzedaży soli białej oraz 8% przy sprzedaży soli szarej. Obecnie rozporządzenie rabat ten — przy sprzedaży soli szarej, przeznaczanej dla konsumpcji — podwyższa na obszarze ziem wschodnich do 10%.

Zarządzenie powyższe jest jednym z posunięć, zmierzających do pośredniego niższenia ceny soli szarej, konsumowanej głównie na ziemiach wschodnich.

Jak wiadomo, cena soli białej na 36 gr. za 1 klg. — celem zmniejszenia rozpiętości cen soli białej a soli szarej, której cena obniżona została już w roku ubiegłym z 26 gr. na 22 gr. za 1 klg. — Stwierdzono jednak, że na ziemiach wschodnich cena soli szarej jest w wielu wypadkach wyższa od 22 gr. i dochodzi nawet do 28 gr. Stwierdzono następnie, że przyczyną tego stanu rzeczy jest zbyt rzadka sieć punktów hurtowej sprzedaży soli, co pociąga za sobą znaczne koszty przewozu i podraża cenę soli w sprzedaży detalicznej. Dlatego też ministerstwo skarbu, dążąc do obniżenia ceny soli szarej, postanowiło zwiększyć sieć hurtowej sprzedaży soli w województwach: wileńskim, nowogródzkim, poleskim i wołyńskim.

W ostatnich dniach ilość punktów sprzedaży hurtowej soli została zwiększona o 36, czyli z 56 na 92 punkty (hurtownie i magazyny pomocnicze). Jednocześnie rabat dla detalistów, udzielany przez hurtowników, zwiększono o 2 proc. a mianowicie do 10 proc.

Oba te posunięcia, zbliżając hurtownika do odbiorcy — spożywcy, pozwolą na zmniejszenie ceny soli szarej na ziemiach wschodnich, co stać się będzie pożądaną ulgą dla ludności tych ziem.

Projekt zorganizowania w Poznaniu aukcji na surowe skóry futrzane

Na terenie ministerstwa przemysłu i handlu rozważany jest obecnie — jak podaje ag. „Iskra” — projekt zorganizowania aukcji na skóry futrzane surowe w Poznaniu.

Związek Przemysłowców Garbarzy, zapytany przez ministerstwo o opinie, wypowiedział się za zorganizowaniem tych targów, podkreślając, że jest to zagadnienie znacznie ważniejsze niż aukcje skór wyprawionych, gdyż handel takimi skórami futrzanymi jest już zorganizowany i skoncentrowany w Warszawie, podczas gdy handel surowcem futrzanym jest, jak dotąd, rozproszony i domaga się ujęcia w ramy organizacyjne.

Wiec lokatorów

Wczoraj w sali teatru „Rewja” odbył się tłumny wiec lokatorski w sprawie usprawnienia ustawy o ochronie lokatorów. Wiec zwołany został przez Związek Lokatorów i Sublokatorów miasta Wilna przy udziale szeregu organizacji gospodarczych.

Po przemówieniach przyjęto jednogłośnie rezolucję, o której poinformujemy naszych czytelników w jutrzejszym numerze „Kurjera”.

FRYDERYK KAMPE.

Wielki Człowiek

Powieść współczesna.

Samochód Manfielda zatrzymał się przy chodniku dolnej części Broadway'u Prezes wysiadł.

— Możesz odjechać, John — powiedział zmęczonym głosem i pchnął drzwiczki, które zamknęły się z suchym trzaskiem.

Wielki ciemny wóz ruszył, a prezes zmieszał się z szarym tłumem.

Ulica pochłonięła go.

Wśród innych przechodniów szedł sobie człowiek w szarem palcie, w kapeluszu, niedbale nasuniętym na głowę.

Mały chłopczyzna, uliczny sprzedawca gazet, w zapale wpadł na niego, potrącił i jeszcze krzyknął:

— Gdzie masz oczy, stary gapo?

Pomknął dalej, wrzeszcząc na całe gardło:

— Evening Post! Evening Post!

Nawet nie przypuszczał, że nazywał gapą wielkiego Manfielda.

A „gapo” szedł dalej i uśmiechał się z zadowoleniem.

Szkoda, że chłopak ze sporą paczką gazet pod pachą tak prędko uciekł — Manfield z pełną satysfakcją zapłaciłby dolara za jeden egzemplarz „Evening Post”.

Przed Parkiem Centralnym skręcił na Madison

Podatki w bieżącym miesiącu

W b. m. płatne są podatki:

do dnia 25 lutego — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1936, w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w styczniu, przez wszystkie przedsiębiorstwa, obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych operacjach lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia, a z innych przedsiębiorstw — przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii oraz przemysłowe I — V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe;

do dnia 15 lutego — zaliczka kwartalna (za IV kwartał 1935 r.) na podatek przemysłowy od obrotu za r. 1935 przez wszystkie pozostałe przedsiębiorstwa, nie wymienione w punkcie 1, a nie opłacające zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu;

do dnia 1 marca — przedpłata na podatek dochodowy za rok 1936 przez osoby fizyczne, obowiązane do składania zeznań o dochodzie, a nie prowadzące ksiąg handlowych, lub gospodarczych, zgodnie z przepisami art. 87 ordynacji podatkowej w brzmieniu dekretu z 14. I. 1936 r. o zmianie ord. podatkowej;

do dnia 7 lutego — podatek dochodowy od uposażeń, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawcę w styczniu 1936 r.;

do dnia 5 lutego — podatek od energii elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w czasie od 16 do 31 stycznia r. b.;

do 20 lutego — podatek pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w ciągu pierwszych 15 dni lutego.

Ponadto płatne są w lutym zaległości odroczone, lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w tym miesiącu.

Zapisz się na członka L. O. P. P.

(ul. Żeligowskiego Nr. 4)

Kiedy może nastąpić eksmisja z mieszkania

Dekret z dnia 14 listopada 1935 r. w sprawie obniżki komornego stwierdza, że na żądanie właściciela domu lub lokatora komorne będzie płatne w ratach miesięcznych. Komorne płatne jest w zasadzie zgóry. Tak więc lokator zalegający za jeden miesiąc i za parę dni następnego miesiąca może być eksmitowany. Zaległość nie musi wynosić dwu pełnych rat komornego. Wystarczy, gdy w czasie płatności następnej raty, poprzednia nie była całkowicie zapłaconą.

Wyjaśnione zostało obecnie, że nieuiszczenie komornego w podanych terminach jest ważną przyczyną rozwiązania najmu tylko wówczas, gdy właściciel domu upomniał się bezskutecznie o zapłatę komornego przed wytoczeniem powództwa.

Nie stanowi natomiast przyczyny rozwiązania umowy najmu lokalu zaleganie z czynszem komornianym przy odpowiedniej ilości izb, jeżeli jest ono wywołane brakiem pracy lub niedzy wyjątkowej.

Pogrzeb działacza bundowskiego

Wczoraj nad ranem zwłoki zmarłego działacza żydowskiej partii robotniczo-socjalistycznej „Bund” h. p. Borysa Kahana przeniesione zostały do lokalu partyjnego przy ul. Zawalnej, gdzie przy zwłokach stała dyżurowała straż honorowa.

Później w godzinach rannych odbyła się eksportacja zwłok na cmentarz żydowski. Trumna działacza robotniczego owinięta była w czerwoną materję. Niesiono liczne wieńce.

W pogrzebie wzięły udział tłumnie krewni, przyjaciele i znajomi zmarłego oraz przedstawiciele społeczeństwa miejscowego i organizacji robotniczych.

Teatr i Muzyka

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, w poniedziałek, dnia 3 lutego o g. 8 przedstawienie wieczorowe wypełni nadwyraz wesoła, tryskająca humorem i dowcipem, barwna komedia Moljera p. t. „Mieszczanin szlachcicem”. Ceny propagandowe.

— Koncert Deli Lipińskiej. Jutro, we wtorek dn. 4 lutego o godz. 8.30 wiecz. wystąpi raz jeden tylko w Teatrze na Pohulance słynna pieśniarka (Disceuse) Deli Lipińska. Przy fortepianie Max Lamm. Ceny specjalne.

— Zapowiedź! Dnia 7 lutego w Teatrze na Pohulance odbędzie się koncert Stanisława Szpinalskiego. Ceny specjalne.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

— Przedstawienie propagandowe. Dziś raz jeszcze grana będzie wspaniała op. „Rose Marie”. Ceny propagandowe.

— „Królowa miliardów”. Jutro powraca na repertuar świetna op. Falla „Królowa miliardów” w premierowej obsadzie z Elną Gisteld w roli tytułowej. W środę grana będzie w dalszym ciągu wspaniała wystawiona op. Kalmana „Bajadera”.

WILEŃSKI TEATR OBJAZDOWY

gra dziś, 3.II w Lidzie: popoł. dla młodzieży sztukę w 3 aktach J. Szaniawskiego „Most”, wieczorem komedię w 3 aktach M. Perzyskiego „Szczęście Frania”.

„REWJA”, ul. Ostrobramska 5.

— Dziś, w poniedziałek, 3 lutego premiera wielkiego programu rewjowego p. t. „Na jeża z przedziakiem”, w którym weźmie udział m. in. Taissa Puchalska oraz nowozaangażowani: znany muzyk ekscentryk Eddi, Gena Honarska, Wł. Bojarski wraz z swoją partnerką.

Początek przedstawień o godz. 6.45 i 9-ej.

Teatr Rewji „MURZYN”, ul. Ludwisarska 4.

— Dziś, w poniedziałek, dnia 3 lutego — premiera. Nowa wielka rewja w 3 częściach i 18 obrazach p. t. „Grunt na świecie to ecie peccie”. Udział biorą nowozaangażowani: Ina Wolska, piosenkarz Janusz Woljan, tancerz Aleksander Piotrowski oraz S. Grochowska, J. Granowski, Miecio Mieczkowski. Nowa wystawa. Dekoracje W. Zaleskiego.

Początek codziennie o godz. 6.30 i 9-ej w. W niedzielę o g. 4, 6.30 i 9 w. Ceny miejsc od 25 gr.

Polak zwycięzca międzynarodowego biegu jeździeckiego



Major Lewicki, który na międzynarodowych zawodach hipicznych w Berlinie zdobył ostatnio Puchar Ministra Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej, w biegu startowali jeźdźcy włoscy, polscy, szwedzcy i duńscy. Obok mjr. Lewickiego stoi porucznik szwedzki Bauer, który w biegu tym przybył drugi skości.

Dalsze konferencje min. Charwata w Wilnie

Posel Rzplitej w Rydze Charwat odbył wczoraj konferencję z prezesem Izby Handlowej Bałtycko-Skandynawskiej w Wilnie inż. A. Kawenokim, na której poruszył szereg spraw, związanych z stosunkami handlowymi polsko-łotewskimi.

Nowości wydawnicze

— Wyszedł z druku tom IX „PRAC T-WA PRZYJACIOŁ NAUK W WILNIE” (wydział nauk matematycznych i przyrodniczych), wydany częściowo z zasiłku Funduszu Kultury Narodowej. Tom na 348 stronach zawiera 25 rozpraw naukowych oraz streszczenia ich w językach francuskim, niemieckim, lub angielskim. Tom uzupełniony 12 tablicami i mapkami. Całość pod redakcją Władysława Dziewulskiego, jako przewodniczącego i pp. Jana Prüffera i Michała Reichera, jako członków komitetu redakcyjnego.

Jako tom VI (zeszyt 3) „Rozpraw i materiałów wydawniczych I Tow. Przyj. Nauk w Wilnie” wydano w języku francuskim dzieło JANA SAREWICZA pt. „Etudes de phonétique et de métrique latines”. Wydano z zasiłku Funduszu Kultury Nar. przy Prezydium Rady Ministrów.

Zmarszczki i wady cery usuwa KREM ABARID

Avenue i szedł nadół do olbrzymiego dworca kolei podziemnych Grand Central Terminal.

Czy to był przypadek?

Przejechał pod łóżyskiem północnej odnogi rzeki Hudson i wysiadł w Hoboken.

Na szerokiej ulicy nadbrzeżnej ruch zamierał. Cienka warstwa śniegu, rozjeżdżonego kołami samochodów ciężarowych, zamieniła się w brudne lepkie błoto, na którym opony pozostawiały wyraźne ząbkowane ślady.

Od morza dął przenikliwy wiatr. Silniejszy podmuch porywał z ziemi skrawki papieru, kawałki pakul i cienkich wiórów, używanych do pakowania.

Z wybrzeża można było objąć okiem prawie cały port z lasem sterczących masztów i kominów, na niektórych okrętach powiewały bandery.

Ucieczka z biura, długie wałęsanie się po ulicach i ten widok wprowadziły go w stan gorączkowego podniecenia.

Stał jak zahipnotyzowany, coś wzbierało w nim, rosło z ogromną szybkością i wylało się w jedną upartą myśl:

Dłużej nie wytrzymam!...

Nagle obok siebie posłyszał głos:

— Dobry wieczór, mister Borski.

Drgnął i przytknął oczy.

Po chwili odwrócił się: przed nim stał jakiś człowiek w mędnym, mocno wytartym płaszczu nieprzemakalnym. Nie trzeba było być bardzo spostrzegawczym, by zauważyć, że powodziło mu się nieszczęśliwie.

Nieznajomy uśmiechnął się.

— Mister Borski, jeśli się nie mylę?

Borski już zdążył opanować się: jeśli nie przez wzgląd na siebie, to z wielu innych powodów musiał pilnować interesów Manfielda:

— Jak pan mówi?

Nieznajomy przestał się uśmiechać, na jego twarzy ukazał się wyraz kłopotliwej niepewności:

— Przepraszam najmocniej, ale pan jest niezwykle podobny do pewnej osoby, której poszukujemy. Nic złego — zapewnił pośpiesznie — zwykle poszukiwanie!... Jeśli przypadkiem pan jest rzeczywiście tą osobą, to zapewniam, że może być pan całkiem spokojny. Nie mam przy sobie nakazu aresztowania!

Detektyw? — pomyślał Borski. — Kto może mnie poszukiwać?

— Z czyjego polecenia pan występuje?

Nieznajomy odpowiedział otwarcie:

— Prowadzę wywiad dla mister Williama Oxley'a.

— Nie znam żadnego Oxley'a. I nie jestem tym, kogo pan poszukuje — rzekł stanowczo Jozue Manfield.

Gdy się zbliżał do stacji kolei podziemnych, nadjechał samochód i zatrzymał się przy skraju chodnika.

W tymże momencie detektyw, który do tej pory szedł z tyłu za Manfieldem, wysłizgnął się na jezdnię i schował się za auto.

(D. c. n.).

KRONIKA

RADIO

WILNO

Na wileńskim bruku

DRAWNEL DAJE O SOBIE ZNAĆ.

Na ul. Wielkiej został wieczór dotkliwie pobity jeden z przechodniów G. Lewin (Nikodemka 6). Sprawcę pobicia zatrzymano. W komisariacie stwierdzono, że nazywa się Janem Drawnelem (Gedyminowska 35).

Drawnel jest dobrze znany policji, jako sprawca ustawicznych awantur. (c)

U WEJŚCIA DO „ORBISU“.

U wejścia do „Orbisu“ został dotkliwie pobity niejaki Ryszard Zawostowski (Kolejowa 13). Sprawcę pobicia okazał się niejaki Henryk Rapacz (Witebska 18).

Powody bójki — porachunki osobiste. Policja spisała protokół. (c)

W NOCY NA UL. MOSTOWEJ.

wynikła bójka, podczas której został pobity przez swego znajomego Gelmę ze wsi Daje mieszkaniec miasta Wilna A. Chones (Subocz 16). (c)

WYSMOKINGOWANY ZŁODZIEJ.

Wczoraj w nocy na jednym z balów, przy ul. Mickiewicza został zatrzymany wysmokingowany jegomość pod zarzutem, że miał bawić się... bezczelnie okradając torebki tańczących pań.

W komisariacie stwierdzono, że nazywa się Adam Olszewski (Gimnazjalna 8). Zatrzymano go w areszcie. (c)

TERESZKO ZNOWU WPADŁ.

Józef Tereszko należy do rzędu niebezpiecznych złodziei mieszkaniowych. „Pracuje“ w tym zawodzie od wielu lat. Długie lata przesiedział w więzieniach całej Polski, a gdy przed kilku laty powrócił z 5-letniego pobytu w więzieniu Św. Krzyskiem, otwarcie powiedział w Wydziale Śledczym:

— Trudno, ja kradę będę nadal...

I kradł. Wczoraj zatrzymano go pod zarzutem wykradzenia garderoby na 550 zł. z mieszkania niejakiego R. Mejerowicza przy ul. Kijowskiej 18. (c)

Poniedz.
3
Luty

Dziś: Błażeja B. M.

Jutro: Ansgarego i Andrzeja

Wschód słońca — godz. 7 m. 09

Zachód słońca — godz. 3 m. 57

Spestrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 2. II. 1936 r.

Ciśnienie 744

Temperatura średnia + 1

Temperatura najwyższa + 3

Temperatura najniższa — 2

Opad 3.1

Wiatr połudn.

Tendencja bez zmian

Uwagi: pochmurno.

BIBLIOTEKI:

1) Białoruska (Bazylianie, Ostrobramska 9) — Pedagogiczna przy Kuraf. Okr. Szk. (zaul. S-to dni powsz. oprócz poniedz. 9. 12—15; 2) Cent. Michalski 5) codz. 10—13 i 17—20, w niedzielę 10.30—13; 3) Litewskiego Towarzystwa Naukowego (Antokolska 6/1) — codz. oprócz dni świąt. g. 8—3; 4) R. W. Z. A. (Cela Konrada, Ostrobramska 9) — codz. g. 17—19; 5) im. Tomasza Zana (W. Pohulanka 14—15) codz. g. 10—20, poniedz. g. 13—20; 6) Uniwersyt. — g. 9—15 czyt. czasopism, g. 9—20 publiczna; 7) Wiedzy Religijnej i czytelnia czasopism (Zamkowa 8, p. 1) — środy i soboty g. 16—19; 8) Wil. Synodu Ewang. Reformowanego (Zawalna 11), codz. g. 10—13 i 17—19 z wyjątkiem popołudnia w soboty; 9) im. Wróblewskich (Zygmunowska 2) — dni powsz. g. 9—15 i 18—21.

MUZEA:

1) Archeologii Przedhistorycznej U. S. B. (Zamkowa 11) — poniedz. i czwartki g. 12—14, wtorki g. 16—18; 2) Archeologiczne i Etnograficzne Lit. T-wa Nauk. (Antokolska 6/1) — za porozumieniem z Zarz. T-wa; 3) Białoruskie (Bazylianie, Ostrobramska 9) — codz. oprócz dni świąteczn. — g. 9—12, w święta — za porozumieniem z dyr.; 4) Etnograficzne U. S. B. (Zamkowa 11) — wtorki i środy — g. 12—14, piątki — g. 16—18; 5) Ikonografii Wilna i Zbiorów Masońskich (Zygmunowska 2) — soboty g. 12—15; 6) Przyrodnicze U. S. B. (Zakretowa 23) — niedziele i środy — g. 11—14; 7) T-wa Przyjaciół Nauk (ul. Lelewela) niedziele — g. 12—14

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują apteki: Turgieła i Przedmiejskich (ul. Niemiecka), Sokołowskiego (ul. Tyzenhauzowska), Mankowicza (ul. Piłsudskiego), Jundziła (ul. Mickiewicza), Narbuta (ul. Św. Jańska).

PRZYBYLI DO WILNA:

Do hotelu Georges'a: Szpakowski Dymitr, urzędnik z Stołpc, Szekely Lonis, dyrektor z Warszawy; Markiewicz Rita, urzędniczka z Warszawy; Biszewski Józef, obywatel ziemski, wójt Łyntup; Kondratowicz Ada, ziemianka.

ADMINISTRACYJNA.

— 7 protokółów za potajemny handel w niedzielę. W ciągu dnia wczorajszego organa policyjne sporządziły 7 protokółów za uprawianie potajemnego handlu w niedzielę.

MIEJSKA.

— Stan zatrudnienia przy robotach miejskich w Wilnie w ubiegłym tygodniu zwiększył

PONIEDZIAŁEK, dnia 3 lutego 1936 r.

6.30: Pieśń poranna; 6.34: Gimnastyka; 6.50: Muzyka poranna; 7.20: Dziennik poranny; 7.30: Popularne zespoły chóralskie; 7.50: Program dzienny; 7.55: Informacje; 8.00: Audycja dla szkół; 8.10—11.57: Przerwa; 11.57: Sygnał czasu; 12.00: Hejnał; 12.03: Dziennik poł.; 12.15: Muzyka salonowa; 13.25: Chwilka gospodarstwa domowego; 13.30: Muzyka popularna; 14.30—15.15: Przerwa; 15.15: Codz. odcinek powieściowy; 15.25: Życie kulturalne miasta i prowincji; 15.30: Kwintet Henryka Golda; 16.00: Lekeja języka niemieckiego; 16.15: Z operetek Franciszka Lehara; 16.45: Szopka medyczna — War. Koła Medyków; 17.00: Czy nauka demoralizuje kobiety? 17.15: Minuta poezji; 17.20: Maurice Dellanoy — Rapsodia na saxof. trąb. wiol. fort.; 17.50: Pogadanka Bruno Winawera; 18.00: Canzonetty i arje operowe starych mistrzów; 18.30: Program na wtorek; 18.40: Różne cza sy różne kraje — koncert dla młodzieży; 19.00: Odczyt litewski; 19.10: Filmy wileńskie — omówi — J. Maśliński; 19.20: Chwilka społeczna; 19.25: Koncert reklamowy; 19.35: Wileńskie wiadomości sportowe; 19.40: Wiadomości sportowe ogólne; 19.50: Pogadanka aktualna; 20.00: Audycja żołnierska; 20.30: W hiszpańskim rytmie; 20.45: Dzień. wiecz.; 20.55: Obrazki z Polski współczesnej; 21.00: Mozaika muzyczna; 21.30: Wieczór literacki poświęcony J. Kochanowskiemu; 22.00: VIII koncert historyczny; 23.00: Wiad. meteor.; 23.05: Muzyka taneczna.

się około 100 osób tak, że obecnie zatrudnionych jest: przy robotach komunikacyjnych 307 robotników, przy robotach elektrowni 69 robotników, razem 376 robotników.

Ponadto stan zatrudnienia powiększył się jeszcze o 60 osób przyjętych do fabryki dykt., która obecnie zatrudnia 140 robotników.

PAN | Uwaga rodzice i dzieci
Film dla wszystkich
BODO FERTNER BENITA | Świetny nadprogram: Groteska rysunkowa „Betty kaple pieśka” i najnowsze aktualia

Triumf filmu wiedeńskiego

PEPI

W rolach gł. ulub. Wiednia

Herman THIMIG

Christl MARDAYN

Już jutro w kinie **HELIOS**

CASINO | **CZU-CZIN-CZAU**

Dziś potężny film wschodni

W rol. gł. ANNA MAY WONG i FRITZ KORTNER.

Przepych, Czar. Muzyka. Świew.

NAD PROGRAM: Dodatki aktualia.

HELIOS | Spowodu wielkiego powodzenia jeszcze tylko dziś
 Największa tragiczna świata **Sylwia Sydney**

w potężnym filmie obyczajowym **O S A C Z O N A**

Nad program: NAJNOWSZE ATRAKCJE. Początek s. o g. 2—4—6—8—10.15

LUX | REWELACJA. Jeannette Macdonald i Maurice Chevalier
 w największym filmie od czasu wynalezienia taśmy filmowej

„Wesoła wdówka“

Reżyserja Ernesta Lubicza. Muzyka Franciszka Lehara. NAD PROGRAM: Dodatki

Polskie Kino | Jeszcze tylko 2 dni. Najwesejsza komedia muzyczna produkcji 1936 r.
SWIATOWID | **WIKTOR czy WIKTORJA?...**

„Csibi“, „Piotruś“, „Papryka“, „Katarzynka“ były tylko wstępem do stworzenia tego arcydzieła Szampański cocktail humoru i śmiechu. UWAGA: Ze względu na wysoką wartość artystyczną filmu wejście na widowie tylko podczas przerw. Początek o g. 4—6—8—10.15, w święta od 2-ej

OGNIKO | Dziś. Najcudniejsze dziecko świata, ulubienica młodych i starych
SHIRLEY TEMPLE

w najpiękniejszym swym filmie p. t. **TERAZ I ZAWSZE** Film, który zachwyci, wzruszy i rozśmięci wszystkich naszych bywalców

W rolach głównych: Gary Cooper i Carola Lombard.

Nad program: DODATKI DŹWIĘKOWE. — Początek seansów codziennie o godz. 4-ej pp.

Teatr REWJA | Balkon 25 groszy
 progr. Nr. 59 p.t.
 z udziałem nowozaangażowanych pieśniarki **Geny Honarskiej**, wirtuoz muzyki ekscentrycznej **Eddiego**, duetu **Bojarski-Szelly** oraz ulubieńców P. T. publiczności pieśniarki **Taissy Puchalskiej**, piosenkarza **Ant. Iżykowskiego**, baletu „**TANAGRA**“.

Codziennie 2 seanse: o 6.45 i 9-ej wiecz., w niedzielę i święta 3 seanse: o godz. 4.15, 6.45 i 9.15

TEATR REWJI | **MURZYN** | Dziś premiera Nowa Wielka Arcywesola Rewja w 2 częściach
 Ludwisarska 4 „**MURZYN**“

18 tu obrazach p. t. „**Grunt na świecie to ecie pecie**“
 Udział biorą NOWOZAANGAŻOWANI: primadonna rewji warszaw. **INA WOLSKA**, wytworny piosenkarz, humorysta i parodysta ostatnich nowości **JANUSZ WOLJAN**, wodewilista, tancerz i aktor **A. PIOTROWSKI** oraz ulub. publ. wil. **S. Grochowska**, **J. Granowski**, **Micio Mieczkowski**. Balet i in. Nowy wystawa. Wspaniałe dekoracje art. mal. **W. Zaleskiego**. Początek codziennie o godz. 6.30 i 9 w. W niedzielę o g. 4, 6.30 i 9-ej wiecz. Ceny miejsc od 25 gr.

TELEGRAM. **UCIECZKA**
 Już został ocenizowany film
 jakiego jeszcze nie było p. t.
(Tragedja obcokrajowców w Rosji Sowieckiej)

35 Loteria Państwowa
 Główna wygrana 1.000.000 zł.
 Losy w znanej szczęśliwej kolekturze
S. GORZUCHOWSKIEJ ZAMKOWA 9
 W 34 Loterii padło 10.000 zł. na nr. 30374 i wiele innych wygranych
 1/4 losu 10 zł., 1/2 losu 20 zł., cały los 40 zł.

DOKTOR MED.
J. PIOTROWICZ-JURCZENKOWA
 Ordynator Szpłt. Sawicz
 Choroby skórne,
 weneryczne kobiece
 Wileńska 34, tel. 18-66.
 Przyjmuje od 5—7 w.

DOKTOR
Blumowicz
 Choroby weneryczne,
 skórne i moczopłciowe
 Wielka 21, tel. 9-21
 Przyjm. od 9—1 i 3—8

AKUSZERKA
M. Brzezina
 masaż leczniczy i
 elektryzacje
 Zwierzyniec, T. Zana,
 na lewo Gedyminowska
 ul. Grodzka 27

AKUSZERKA
Smiałowska
 przeprowadziła się
 na ul. Wielką 10—7
 tamże gabinet kosmet.
 usuwa zmarszczki, brodawki, kurajki i węgry

AKUSZERKA
Marja
Laknerowa
 Przyjmuje od 9 r. do 7 w.
 ul. J. Jasińskiego 5—18
 róg Ofiarnej (ob. Sądu)

DR. MED.
ZYGM. NT
KUDREWICZ
 Chor. wenerycz., syfilis,
 skórne i moczopłciowe
 Zamkowa 15, tel. 19-60
 Przyjm. od 8—1 i 3—8

10 zł. nagrody
 za znalezienie psa jamnika brązowego, który 26.I. zginał w okolicy ul. Rydza Śmigłego i W. Pohulanki. Adres: Zakretowa 7—17

Nauczycielki,
 bony, wychowawczynie i wszelkiego rodzaju służbę domową zaproszono do Biura Funduszu Pracy w Wilnie, Poznańska 2, tel. 12-06, czynne od g. 8 do 15-ej.

Zakłady Graficzne
„ZNICZ“
 Wilno, Biskupia 4, tel. 3-40
 Dzieła książkowe, druki, książki dla urzędów państwowych, samorządowych, zakładów naukowych. Bilety wizytowe, prospekty, zaproszenia, afisze i wszelkiego rodzaju roboty w zakresie drukarstwa
 WYKONYWA
 PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE

Popieraj przemysł krajowy!

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefon: Redakcja 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppół. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 ppół. Administracja czynna od g. 9¹/₂—3¹/₂ ppół. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppół. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9¹/₂—3¹/₂ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkami książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr.; w tekście 60 gr.; za tekst 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkani. — 10 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

